

Katecheza 11 stycznia 2026.

Syn Boży przyszedł na świat po to, aby pokazać nam, jaki naprawdę jest Bóg

Przygotowując się do wydarzenia peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego w naszej diecezji rozważmy dziś prawdę, że Jezus Chrystus przyszedł na świat, aby objawić ludziom prawdziwe oblicze Boga. Sam mówi o sobie w Ewangelii według św. Jana: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). Te słowa jasno pokazują, że Jezus nie tylko mówi o Bogu, ale jest Jego najpełniejszym objawieniem. W Nim Bóg stał się widzialny i bliski człowiekowi.

Już na początku Ewangelii św. Jana czytamy: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Bóg nie pozostał daleki ani niedostępny. W Jezusie wszedł w ludzką historię, przyjął nasze ciało, nasze życie i nasze doświadczenia. To objawienie Boga, który chce być z człowiekiem i dzielić jego los. Ewangelie ukazują Jezusa jako Tego, który pochyla się nad ludzką słabością. Gdy widzi tłumy, „lituje się nad nimi, bo byli jak owce niemające pasterza” (por. Mk 6,34). To współczucie Jezusa objawia serce Boga - Boga, który widzi zagubienie człowieka i nie pozostaje wobec niego obojętny.

Jezus objawia miłosiernego Boga szczególnie przez przypowieści. W przypowieści o miłosiernym Ojcu słyszymy, że „gdy syn był jeszcze daleko, ojciec ujrzał go i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego” (Łk 15,20). Ten obraz Ojca wychodzącego na spotkanie grzesznika pokazuje, jaki naprawdę jest Bóg — cierpliwy, czekający i gotowy przebaczać. Również czyny Jezusa są objawieniem Boga. Gdy trędowaty prosi: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”, Jezus odpowiada: „Chcę, bądź oczyszczony” (Mk 1,40–41). W tym prostym geście dotknięcia chorego objawia się Bóg, który nie boi się ludzkiej nędzy i nie odwraca wzroku od cierpienia.

Wobec grzeszników Jezus ukazuje miłosierdzie Boga. Do kobiety pochwyconej na cudzołóstwie mówi: „I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8,11). Bóg objawiony w Jezusie nie potępia człowieka, lecz daje mu szansę nowego życia. Najpełniej Bóg objawia swoje oblicze w męce i śmierci Jezusa. Św. Paweł pisze: „Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8). Krzyż nie jest znakiem odrzucenia, lecz najwyższym dowodem miłosiernej miłości Boga.

Po zmartwychwstaniu Jezus przychodzi do uczniów, którzy Go opuścili, i mówi: „Pokój wam” (J 20,19). Nie wypomina im zdrady, ale obdarza ich pokojem i posyła z misją przebaczenia grzechów. W ten sposób objawia Boga, który zawsze daje człowiekowi nowy początek. Patrząc na Jezusa Chrystusa, możemy z całą pewnością powiedzieć: w Nim Bóg objawił swoje miłosierne oblicze. Nie jest to Bóg daleki ani surowy, lecz Ojciec pełen miłości, który w swoim Synu wychodzi na spotkanie każdego człowieka.